[C]ena 20 hal.

[Ad]res wydawnictwa Kra[ków], Stradom 13. Nr. te[lefo]nu 279. Konto czek. [P.] K. O. Nr. 174.455. — [Lis]ty i rękopisy należy [p]rzysyłać pod adresem [Re]dakcyi w Przywozie [ko]ło Mor. Ostrawy. — [A]dres Administracyi dla [K]rakowa: Stradom 13. — [Na]kł. Gal. Spółki Wydawniczej w Krakowie.

Nowy Dziennik

Wychodzi codziennie, także w poniedziałki.

Cena 20 hal.

Prenumerata w Austro-Węgrzech, Królestwie Polskiem i Niemczech: Miesięcznie 4 K 80 h. kwartalnie 14 K 40 h. — Cena ogłoszeń: 10 hal. za 1 mm 1szpalt. — Prenumeratę, ogłoszenia i przesyłki pieniężne przyjmuje Administracya w Przywozie koło Mor. Ostrawy. Tel. 211.

Rok I. | Kraków, piątek, 16. sierpnia 1918. | Nr. 39.

Państwa kresowe.

Wszystek wzrok i słuch nasz zwraca [si]ę w stronę głównej kwatery sztabu nie[mi]eckiego, gdzie ważą się dziś dalsze losy [w]ojny i losy — pokoju. Przy stole obrad zasiadają najwyżsi mężowie stanu i ukoronowane głowy we własnej osobie. Przybyli [t]akże pretendenci do koron... Przedmiotem [o]brad jest kwestya państw kresowych. Myśl [p]rzewodnia, którą kierują się inicyatorowie [d]zisiejszych obrad, jest bezwątpienia dobra. [C]hodzi tylko o to, czy dadzą się osiągnąć [j]akiekolwiek pomyślne rezultaty. Czy da się [u]zdrowić twór, który już w chwili swego po[c]zęcia nosił w sobie zarodki śmierci.

Tworem tym jest nieszczęsny pokój [b]rzeski. Nie przyniósł on ani pokoju Rosyi, [a]ni też nie uwolnił Niemców od frontu [w]schodniego. Z punktu widzenia przyszłości [b]ędzie on dosadnem memento, do czego [p]rowadzi i ile wart jest ów nie tylko przez [a]neksyonistów niemieckich, ale i przez nie [l]epszych od nich wcale aneksyonistów koa[li]cyi upragniony »pokój zwycięski« (Schwert[f]rieden). W pierwszej chwili oznaczał Brześć naturalnie tryumf miecza niemieckiego, ale dziś okazuje się, że tryumf ten zbudowany był na — piasku. I oto pragną teraz Niemcy za wszelką cenę utrzymać, co się da, z pokoju brzeskiego, kierując się naturalnie interesem wyłącznie swoim własnym. Rozróżnić tu należy wyraźnie dwa [p]roblemy: rosyjski i państw kresowych. Co do Rosyi, stracili Niemcy wszelką, zdaje się nadzieję utrzymania tam swoich wpływów. Zewnętrznym symbolem bankructwa niemieckiego w Rosyi był natychmiastowy powrót nowozamianowanego ambasadora p. [H]elffericha z Moskwy do Berlina oraz ucieczka p. Riezlera z resztą ambasady do [P]skowa. Panowanie bolszewików ma się ku [s]chyłkowi, kto wie, czy się już nie skoń[cz]yło. Niemcy zaś z wielorakich powodów [s]ą zdecydowane, bolszewikom — nie pomódz. Obecnie wynajdują nawet grzechy u bolszewików, z którychby wynikało, że ci [ni]gdy szczerymi wobec rządu niemieckiego [n]ie byli a gdzie mogli, np. na Ukrainie, otwarcie przeciw niemu wichrzyli i buntowali. W Rosyi nie mają więc Niemcy czego szukać. Nienawiść przeciw twórcom pokoju brzeskiego wezbrała tam potężną falą. — Ponadto armia angielska stoi w Archangielsku i na Murmanie, a wojska japońsko-amerykańskie zajęły Władywostok i posuwają ku wschodniej Syberyi.

Pozostają tedy Niemcom tylko — państwa kresowe. Podwójnie są one dla nich ważne. I jako sfera wpływów politycznych, militarnych i gospodarczych, i jako wał ochronny przeciw Rosyi, tj. przeciw nowemu frontowi wschodniemu. W związku z tem występuje na pierwszy plan sprawa Polska, która, jak się zdaje, znajduje się w przededniu swego rozwiązania. Jak padną kości w niemieckiej kwaterze, przewidzieć nie podobna. Zanotować warto, że dzisiejsza „Reichspost" oświadcza [si]ę znowu przeciw rozwiązaniu austro-pol[sk]iemu, twierdząc, że zyskałyby na tem w [pr]awdzie i Węgry (kompenzacyjny przyrost o [B]ośnię, Hercegowinę i Dalmacyę) i Niemcy (przez przyłączenie Galicyi do Polski wzrost w drodze kompenzaty uzyskanych gospodarczych wpływów niemieckich aż po Karpaty), lecz nie — Austrya. Również trudno przepowiedzieć przyszłość Ukrainy i państw kresowych północnych. Trony są tam do objęcia, kandydatów na korony również nie brak, ale że kwestya bytu i rozwoju tych państw i narodów na całkowicie innej leży płaszczyźnie [po]litycznych stosunków — to więcej jak pewne.

Wczoraj berliński „Vorwaerts" zauważa słusznie, że pokój brzeski da się utrzymać jedynie przez druzgocące niemieckie zwycięstwo na Zachodzie. To zaś jest zdaniem „Vorwaerts'u" może nawet nie wykluczone, nie jest postawieniem wszystkiego na jedną kartę. Przed takiem postawieniem wszystkiego na jedną kartę ostrzega dziennik socyalistyczny. Kto jednak — jak sam — nie wierzy w druzgocące niemieckie zwycięstwo na Zachodzie, ten musi i pokój brzeski uważać za płód poroniony, którego nic więcej uratować nie zdoła. To, co obmyślą w głównej kwaterze niemieckiej, będzie tylko paliatywem. Na brzegach Sommy, nad Iserą, koło Reims rozstrzygnie się los wojny. „Pokój brzeski — pisze „Vorwaerts" — nie jest wart kości jednego żołnierza niemieckiego." Tylko pokój ogólny, pokój bez aneksyi, przyniesie pokój [i] [illegible].

Sprawa polska przed rozwiązaniem.

Nieudała ofenzywa włoska.

Wiedeń, 15. sierpnia. Urzędowo donoszą:

Jak ostatnie przedsięwzięcia na weneckim froncie górskim, tak i ataki na Tonale doprowadziły do zupełnego niepowodzenia dla nieprzyjaciela. Kolumny włoskie maszerujące na północ od drogi przełęczowej złamały się w naszym ogniu obronnym wśród ciężkich strat. Na południe od drogi udało się nieprzyjacielowi po kilku bezowocnych próbach zyskać punkt oparcia na Monte Cello, który im jednak wkrótce wydarli południowi Styryjczycy z 26. pułku strzelców. Także opuszczone w walkach wstępnych posterunki górskie zostały w większej części znowu przez nas obsadzone. Nieprzyjaciel cofnął się w najważniejszych odcinkach do swoich rowów. Nasi lotnicy ścigali go ogniem karabinów maszynowych.

W Albanii odniosły nasze dzielne wojska ponowne sukcesy na wschód od doliny Devoli.

Szef sztabu generalnego

Berlin, 15. sierpnia. BK. Biuro Wolffa donosi z wielkiej kwatery głównej:

ZACHODNIA WIDOWNIA BOJU:

Front armii kr. Ruprechta.

Żywa czynność wywiadowcza między Yserą i Scarpą. Na południowy wschód od Ayette rozbił się częściowy atak angielski przed naszymi liniami. Na północ od Ancry opróżniliśmy silnie wysuniętą w linie nieprzyjacielskie część pozycyi koło Puisieux i Beaumont Hamel. Część tę obsadził nieprzyjaciel wczoraj popołudniu.

Front armii gen. pułk. von Böhna:

Bez większych akcyi bojowych. Wieczorem wzmogła się czynność ogniowa między Ancrą i Oisą. Nieprzyjacielskie ataki częściowe z obu stron Avre i na południe od Lasigny zostały odparte.

Front armii niemieckiego następcy tronu [illegible].

W natarciu na południowy brzeg Vesle wzięliśmy do niewoli załogę dworca kolejowego w Breuil.

Nasze eskadry podjazdowe zmusiły do boju angielską eskadrę bombową, która leciała nad obszar ojczysty i zmusiły ją do odwrotu jeszcze przed uzyskaniem celu, strąciwszy z niej 5 samolotów.

Wczoraj zestrzelono 24 nieprzyjacielskich samolotów i jeden balon na uwięzi.

Pierwszy generał kwatermistrz:
LUDENDORFF.

Wilson w Europie.

Genewa, 15. sierpnia. Tel. wł. Paryskie pisma donoszą, iż Wilson z pewnością uda się do Europy. Jest prawdopodobnem, iż odbędzie się kongres naczelników państw koalicyi i pierwszych ministrów.

Lansing o sytuacyi.

Genewa, 15 sierpnia. Tel. wł. Z New Jorku donoszą, że Lansing oświadczył zastępcom prasy, iż Ameryka jest przeciwną wypowiedzeniu wojny Rosyi. Lansing uważa położenie militarne za niedojrzałe jeszcze do narad pokojowych.

Naokoło pośrednictwa pokojowego.

Kolonia, 15. sierpnia. Tel. wł. W sprawie neutralnego pośrednictwa pokojowego depeszuje zuryski korespondent „Kölnische Ztg.": Nie zaszkodzi, jeżeli się możliwość takiego przypuszczenia w obecnej chwili będzie oceniać bardzo pesymistycznie. Pod wrażeniem zajść na Zachodzie będą zdaje się cele wojenne koalicyi bardziej napięte. — Paryski telegram „Basler Nachrichten", że koalicya spodziewa się wymusić rozstrzygnięcie, znamionuje dobrze sytuacyę. Niebezpieczeństwo, że pośrednictwo może być uważane za akt nieprzyjacielski, powinnoby istnieć wśród porozumienia w szczególnej mierze. — Ruch pokojowy w Szwajcaryi jest obecnie bardzo słaby. Rząd nie zamierza wyłącznie występywać pod tym względem.

Konferencya nacyonalistyczno-robotnicza w Londynie.

Amsterdam, 15. sierpnia. BK. Allgem. Handelsblad« donosi z Londynu: Bovermann i Henderson zwołali na 17., 18. i 19. września międzynarodową konferencyę nacyonalistów i delegatów robotniczych do Londynu.

Podróże amerykańskiej delegacyi robotniczej.

Waszyngton, 15. sierpnia. BK. Reuter. Amerykańska delegacya, która przybędzie we wrześniu na angielski kongres robotniczy z Gomperzem na czele, następnie odwiedzi Włochy celem omówienia spraw robotniczych, poczem wróci do Londynu a następnie uda się do Francyi. Gompers odbył wczoraj konferencyę z Wilsonem i przywódcami robotniczymi i oświadczył, że celem podróży jest udział w kongresie londyńskim, że jednak oprócz tego będą omówione ważne problemy wojenne.

Minister czarnogórski konferuje z premierem włoskim.

Chiasso, 15 sierpnia. BK. Czarnogórski prezydent ministrów przybył według »Stampy« do Rzymu na konferencyę z prezydentem ministrów Orlandem i ministrem spraw wewnętrznych Sonninem.

O tron polski.

Berlin, 15 sierpnia. Tel. wł. Z pośród spraw politycznych, które były przedmiotem konferencyi monarchów i mężów stanu w głównej kwaterze, na pierwszy plan wysunęła się kwestya polska. Należy przyjąć że tym razem obrady te doprowadzą do pewnego wyniku. Aczkolwiek »Lokalanzeiger« nie wierzy, aby miało tu chodzić o tzw. austropolskie rozwiązanie, więc o unię personalną z monarchią naddunajską przy równoczesnem włączeniu Galicyi do nowej monarchii, to jednak można przyjąć, iż rozwiązanie zagadnienia polskiego nastąpi we formie, aprobowanej także przez Austro-Węgry, a tą byłby wybór arcyksięcia, przypuszczalnie Karola Stefana, królem polskim. Jak słychać, miano się i w Warszawie zgodzić na takie rozwiązanie.

Kandydaci na tron polski

Berlin, 15. sierpnia. Tel. wł. „Berliner Tageblatt" wymienia z listy 5 kandydatów na tron polski: ks. Augusta Wilhelma, arcyks. Stefana, drugiego syna bułgarskiego króla księcia Cyryla, ponadto księcia saskiego i wirtemberskiego.

Joffe wraca do Berlina.

Berlin, 15. sierpnia. Tel. wł. »Voss. Ztg.« donosi, że poseł Joffe, który, jak wiadomo, udał się do Moskwy celem złożenia sprawozdania o wyniku rokowań tyczących dodatku do pokoju brzeskiego, wraca do Berlina. Z tego wynika, że rząd Rad życzy sobie, po przyjęciu do wiadomości tymczasowo podpisanego układu, dalszego trwania normalnego stosunku z Niemcami.

Ustąpienie Lenina i Trockiego?

Kolonia, 14. sierpnia. Tel. wł. „Amsterdamer Handelsblad" donosi z zastrzeżeniem z Londynu, że Lenin i Trocki ustąpili.

Również Ameryka zerwała z Rosyą.

Waszyngton, 15. sierpnia. BK. Reuter. Amerykański konsul generalny w Moskwie przekazał zastępstwo interesów amerykańskich konsulowi szwedzkiemu. Zaliczył on swoje książki i prosił dla siebie i innych o list żelazny, ażeby mógł wrócić do Stanów Zjedn. Jest to pierwsza wiadomość, jaką departament stanu uzyskał od niego od 2. sierpnia, w którym to dniu prosił o wyjaśnienie, czy się ma przyłączyć do konsulów sprzymierzonych.

Bolszewicy wstrzymują amerykańskie telegramy urzędowe.

Amsterdam, 15. sierpnia. BK. Według jednego z tutejszych pism dowiaduje się „Times" z Nowego Jorku: Rząd amerykański dłuższy czas nie miał żadnej wiadomości od amerykańskiego ambasadora w Rosyi. Obecnie wynika z telegramu „Associated Press" z Wołogdy, że rząd bolszewików zatrzymał prawie wszystkie depesze ambasadora do Waszyngtonu, także prośbę jego o przysłanie środków żywności i urządzeń telefonicznych [illegible] tudzież pomocy dla jedności rosyjskiej.

Komunikat sztabu rosyjskiego.

Moskwa, 15. sierpnia. BK. PAT. — Wschodni front czecho-słowacki: Nieprzyjacielska kawalerya ostrzeliwała naszą tyllę. Burza i ciemność zmusiły nieprzyjaciela do cofnięcia się. Wylądowaliśmy kolo eazlamore (?) i dotarliśmy do Kasyczewa gdzie zastaliśmy zapasy zboża. Sztab czecho słowacki znajdował się w Komilawic, skąd nasze ataki go wypędziły.

Zachodni front czecho-słowacki: Próba Białej Gwardyi, aby opanować miasto rijask (?) nie udała się. Miasto pozostaje w naszych rękach.

Okręg murmański: Opanowaliśmy stanowisko nieprzyjacielskie w kierunku na Archangielsk. W okolicy Onegi nieprzyjaciel po walce zmuszonym został do zaprzestania ataku.

Okręg woronezki: W kierunku Powo-io-Carycyn wojska nasze zajęły stacyę djanę. W tymsamym kierunku na południe od linii kolejowej Jelna-Krasny Jar obsadziliśmy wieś Trestjankę. W kierunku od Wstrantjewska (?) walka między wojskami kozackiemi a naszemi wypadła dla nas korzystnie. W kierunku Carycyn-Grjasi obsadziliśmy stacyę Leg.

Północny front kaukaski: W kierunku Czarnego Morza Kubania obsadziliśmy stacyę Kuberla.

Armia finlandzka pozostaje na stopie wojennej.

Sztokholm, 15. sierpnia. BK. „Aftonbladet" dowiaduje się od swego helsingforskiego korespondenta, że senat uchwalił nie demobilizować armii do stanu pokojowego ze względu na grożące zawikłania w Murmanie.

Nim słońce zajdzie...

Moskwa, 13. sierpnia. BK. PAT. Na front czecho-słowacki udało się 50 agitatorów związków robotniczych, którzy brali udział w robotniczej i politycznej czynności pod rządem Sowjetów. W mowie pożegnalnej wskazał Lenin na podniosłą rolę, jaka agitatorom przypadła zostala w pokonaniu czecho-słowackiego powstania. Lenin powiedział: Musicie ducha i moralność wojsk podnieść na możliwie najwyższy stopień. Przypada wam zadanie tworzenia ścisłego, szczerego związku między wojskami na podstawie porozumienia i braterskiej karności. Musicie armię naszą skuć w potężną jednostkę. Musicie wyrobić w niej świadomość niebezpieczeństwa, świadomość powagi chwili, w której każdy szczery obywatel obowiązany jest do największego natężenia swych sił i obrony rządu Sowjetów.

W najbliższym czasie zamierzają także inne organizacye wysłać na front wybitnych przywódców, którym przypadnie to samo zadanie, jak powyższym przywódcom robotników moskiewskich.

O uwolnienie carowej i jej córek.

Berlin, 15. sierpnia. BK. Według »Nordd. Allgem. Zeitung« miał król hiszpański prosić cesarza niemieckiego o poparcie u rządu rosyjskiego w sprawie wyjazdu carowej i jej córek. Mocarstwa koalicyjne miały odmówić wszelkiej interwencyi.

Zeznania gen. Zielińskiego

Proces w Marmaros-Sziget.

Marmaros-Sziget, 15. sierpnia. BK. W 3, 4 i 5-tym dniu postępowania dowodowego przesłuchiwano w roli świadka byłego komendanta polskiego korpusu posiłkowego, gen. majora Zielińskiego, który w szczegółowym wywodzie przedstawił historyę Legionu polskiego i wskazał przytem szczególnie na to, że zaraz przy tworzeniu legionów istniały 2 tendencye, które też utrudniały wyszkolenie wojskowe. Tendencyą pierwszej brygady było

wojsko ludowe,

w myśl czego oficerów wybierała załoga, a żołnierze uważali, że przyszli dobrowolnie i również dobrowolnie mogą odejść i robić co chcą. Ta tendencya nie objawiła się w drugiej brygadzie, do której świadek był przydzielony, lecz nastał tam powoli pewien wojskowy porządek. Wielką zasługę w tem miał major legionów Zagórski. Podczas gdy część legionistów znajdowała się w północnych Węgrzech, w Galicyi i na Bukowinie, inna część brała udział pod wodzą pułkownika Piłsudskiego w marszu na Wołyniu. Gdy wreszcie przeprowadzono połączenie obu części, stało się to wprost

wojskowem nieszczęściem,

ponieważ druga brygada przez idee pierwszej poszła w zupełnie innym kierunku i wskutek tego osłabiła się pod względem wojskowym.

Świadek omawiał następnie wydarzenia po znanej odezwie generał-gubernatorów Bezelera i Kuka, tudzież po piśmie odręcznem cesarza z 5. listopada 1916, w sprawie oddania legionów polskiej radzie stanu i wynikłych wskutek tego trudności w kwestyi jurysdykcyi i przepisów służbowych. Dla ludzi, którzy pochodzili z kongresówki, narodające były ustawy niemieckie, podczas gdy znajdujący się w legionach austro-węgierscy poddani skazywani byli imieniem cesarza Austryi. W sprawie obywatelstwa Legionistów wniesiono zaraz po oddaniu Legionów, a więc z końcem maja, lub początkiem czerwca 1917, masowo prośby o uzyskanie polskiego obywatelstwa których jednak nie załatwiono formalnie, ponieważ w międzyczasie wybuchły w legionie z powodu przysięgi niepokoje i bunty. Także później sprawy tej nie załatwiono wobec czego legioniści mogli uważać, że

są poddanymi państwa polskiego.

W sprawie wykonania przysięgi przez legionistów podkreślił świadek, że szczególnie w pismach i innymi środkami agitowano przeciw mocarstwom centralnym, co doprowadziło do internowania I. i III. brygady w Konstantynowie. II brygada pod komendą majora Zagórskiego, nadzwyczaj dzielnego oficera, złożyła przysięgę i została jednak przy zaprzysiężeniu w Warszawie napiętnowana jako zdrajcy i pachołki. Wskutek ściągnięciu na siebie nienawiści starali się austryaccy poddani o wystąpienie z Legionów i wstąpienie do c. i k. armii. — Po intromisyi rady regencyjnej w listopadzie 1917 przeszły legiony z Przemyśla na front bukowiński i użyły tam czasu na ćwiczenia i wyszkolenie.

Wiadomość o pokoju w Brześciu litewskim, a szczególnie o zawarciu pokoju z Ukrainą, wywarła na legionistów

piorunujące wrażenie.

Słychać było pieśni żałobne. Świadek postanowił działać przeciw temu stanowi i zarządził na 13. lutego zgromadzenie oficerskie, na którem zaznaczył, że wojsko musi zawsze trzymać się zdala od polityki. Po jego przemówieniu zauważył pułk. Żymirski że karność trudno będzie utrzymać z powodu nadchodzących wieści. W Galicyi panował beznadziejny nastrój i wrzenie. Połączyły się z tem powszechne demonstracye i wstrzymanie ruchu kolejowego w dniu 18. lutego było zamierzone, w czem miały wziąć udział wszystkie klasy ludności.

Świadek opisuje następnie przebieg zgromadzenia oficerskiego, tudzież odbyte 14. lutego w Mamajesti nabożeństwo żałobne za majora Mężyńskiego i rotmistrza Konieckiego, po którym świadek wygłosił na cmentarzu do oficerów przemówienie, w którem wywodził, że

ogromne nieszczęście,

jakie Polaków spotkało w brzeskim traktacie pokojowym, należy znosić męsko, z godnością i spokojem. Wszelkie politykowanie jest zabronione, dobry duch musi się utrzymać.

Bitwa pod Morlancourt.

Genewa, 15. sierpnia. Tel. wł. Bitwa pod Morlancourt dorównuje w zaciętości zeszłorocznej bitwie nad Sommą. Siła rezerw niemieckich zmusza Focha do umiarkowania w szafowaniu posiłkami amerykańsko-angielskimi.

Napowietrzne ataki angielskie.

Londyn, 15. sierpnia. BK. Reuter. W lipcu wykonały niezawisłe grupy lotnicze nie mniej jak 100 ataków, z tego 26 poza niemiecki obszar. Łącznie nawiedzono 43 miejscowości. Jedne z nich 13 razy, drugą 7 razy obrzucono bombami. Mimo niepogody czyny eskadr tak pod względem lotów jak i wagi zrzuconych bomb były największymi z dotychczasowych. W czerwcu wykonano 74 ataki na teren niemiecki. Do tego należy dodać czynność królowskiej grupy lotniczej na froncie zachodnim i na wybrzeżu, tudzież czynność lotników francuskich.

Komuniky koalicyi.

WŁOCHY:

Wiedeń, 15. sierpnia. BK. Z wojennej kwatery prasowej:

Komunikat sztabu włoskiego z 14. sierpnia: W dolinie Zerbu (Aeltlin) próbowały oddziały nieprzyjacielskie w nocy 13. b. m. zaatakować nasze wysunięte posterunki w jarzmie Payera (3434) i na szczycie królewskim (3859), zostały jednak odparte ogniem artyleryi i piechoty, tudzież bombami ręcznemi. W okolicy Tonale, źródeł Noce i w do linie Genowy wykonała wczoraj nasza artylerya skuteczny ogień koncentracyjny, który zadał przeciwnikowi ciężkie straty. Pod ochroną tego ognia wykonały nasze oddziały śmiałe natarcia. Udało im się obsadzić Montello (3537), szczyt San Mateo (2684) i Costone na południowy zachód od Cima di Zigolon (2468). Naszo wojska wzięły do niewoli przeszło 1000 jeńców i zdobyły karabiny maszynowe i liczny materyał. Na reszcie frontu przeszkadzały nasze baterye na różnych miejscach linii nieprzyjacielskich w ruchach i spaliły magazyny materyałów. Na lewym brzegu Piawy była żywa czynność lotnicza. Baraki, magazyny i urządzenia kolejowe we Fucine i Osiano w Val Sole (Tonale) były skutecznie bombardowane przez nasze aparaty.

FRANCYA.

Wiedeń, 15. sierpnia. BK. Komunikat sztabu francuskiego z 14. sierpnia popołudniu: Między Avre i Oisą czynność artyleryi na obu stronach szczególnie w odcinku Roye sur Matz i Conchy les Pots. Wycieczki Niemców nad Vesle pozostały bez wyniku. Francuskie włamanie w linie niemieckie w okolicy Mesnil i Les Hurlus przyniosły jeńców. Zresztą noc była spokojna.

14. sierpnia wieczorem:

W ciągu dnia kontynuowały wojska nasze swoje sukcesy między Matz i Oisą i zajęły Ribecourt. Na wschód od Belwal udało się naszym jednostkom piechoty, które odkryły przygotowywanie niemieckiego kontrataku, wziąć do niewoli jeńców, a mianowicie 7 oficerów, w tem 2 komendantów batalionu i szereg żołnierzy. W okolicy Roye i Lassigny kontynuuje się bardzo żywą walkę artyleryjską.

Komunikat angielski.

Front palestyński:

Zdobyliśmy szereg natarć skutecznych na froncie 12 mil w tyle drogi Jerozolima-Nablus, zabiliśmy 200 ludzi, wzięliśmy do niewoli 17 tureckich oficerów i 230 żołnierzy i zdobyliśmy 15 karabinów maszynowych. Nasi lotnicy bombardowali obóz w pobliżu stacyi kolejowej Aman. Zauważono wiele ceł[illegible] uwolnień. — Jeżdżący na wielbłądach zdobyli razem z wojskami Hedżas stacyę Mand[illegible]ch, na południe od Mon, zabili 35 ludzi, wzięli 150 jeńców i 2 armaty.

Komunikat turecki.

Konstantynopol, 15. sierpnia. BK. Komunikat sztabu tureckiego z 14. sierpnia:

Front palestyński: Odosobnione walki artyleryjskie przy żywej czynności lotniczej. W odcinku nadbrzeżnym rozproszyliśmy nieprzyjacielskie oddziały wywiadowcze. Nasi lotnicy zrzucili z zaobserwowanym dobrym skutkiem wiele bomb na obóz powstańczy na południe od Tafile.

Na innych frontach położenie niezmienione.

Następca Hintzego.

Frankfurt, 15. sierpnia. BK. »Frankf. Ztg.« donosi z Berlina, że w miejsce Hintzego upatrzonym jest na posła w Chrystyanii radca ambasady Mutius.

Knut Hamsun.

Prawdziwa miłość.

(Nowela.)

... Było to za dni mego pobytu w mieście B., w Austryi. Kochałem się był wtedy w jednej panience, która była przedmiotem nienawiści wszystkich swych rówieśniczek. Nienawidziły ją za to, iż była piękną, i ... że ja ją kochałem. Cóż miałem robić? Byłem biedny, nie miałem majątku, ani pracy, pozostawało mi tylko kochać się. Cenily to kobiety i właśnie dlatego, żem był taki, kochały mnie.

Razu pewnego siedzieliśmy na ławce w parku miejskim i mówiliśmy o miłości. Był to stały przedmiot naszych rozmów, gdyż ona była jeszcze bardzo młodą, a i ja niezbyt stary...

— Cóż jest prawdziwą miłością u kobiety? — spytała. — Czy może mi pan dać na to głębszą odpowiedź? A może pan sam nie znał kiedy w życiu prawdziwej miłości kobiecej? — dodała.

— Tak, — rzekłem tajemniczo.

— Doprawdy? Wierzysz pan, że to była prawdziwa miłość? Opowiedz że mi pan ten fragment swego życia!

— Zgoda, — odparłem, — proszę o milczenie.

— Tu na tej samej ławce — zacząłem — siadywałem rok temu z pewną panną A. Kochałem ją, jak ciebie dziś, pani, namiętnie. Lecz miłość namiętna może trwać tylko krótko, więc i moja ostygła. Jednakowoż nie zerwałem z nią stosunku. Ta zaś nadal kochała mnie szalenie. Wreszcie wyjechała z B. do Wiednia, gdzie otrzymała posadę i utrzymywała się z pracy własnej. Przez pewien czas pisywaliśmy do siebie, potem korespondencya nasza zerwała się.

W owym to czasie poznałem był drugą pannę C. i zakochałem się w niej po uszy... Ona również odwzajemniała mi się uczuciem... Wreszcie stało się tak, że umówiliśmy się, że na dzień lub dwa wyjedziemy do Wiednia. Łączyło się nas bowiem nietylko powinowactwo dusz... Coś w rodzaju krótkiej podróży poślubnej. Przypomniałem sobie, że mam w Wiedniu dawną znajomą, która mię kilkakrotnie w listach błagała namiętnie, bym do niej przyjechał. Skreśliłem tedy słów kilka na pocztówce przed wyjazdem. Odpowiedź nadeszła: »Czekam z utęsknieniem.«

Nazajutrz wyruszyliśmy zrana, a na wieczór byliśmy już w Wiedniu. Bagaż złożyliśmy na stacyi, sami zaś z miejsca ruszyliśmy do kawiarni. Byliśmy przecież w wesołym Wiedniu, gdzie zabawę należało zacząć od kawiarni. Tam poprosiłem pannę C., aby zaczekała, a ja pójdę poszukać mieszkania lub hotelu i za pół godziny wrócę.

Rzecz prosta, udałem się dorożką do dawnej znajomej. Czekała mnie cała drżąca. Gdym przyszedł — rzekła:

— Teraz cię już nie puszczę!

— O, nie! — rzekłem. — Jutro ci służę, ale dziś zabawię u ciebie najwyżej pięć minut. Muszę jeszcze szukać mieszkania.

— Co? Mieszkania? Ależ, słuchaj, mój drogi! Ja już za ciebie wszystko zrobiłam. Zanocujesz w tym oto mym panieńskim pokoiku, na moiem łóżeczku, a ja sobie pójdę do przyjaciółki, z którą się umówiłam. Po co masz płacić hotel? Wiem, że jesteś zmęczony, wyśpij się tedy dobrze, a jutro w południe przyjdź na Mariahilferstrasse Nr. 24, do Emmy Halle, mej przyjaciółki. Tam będę. Bądź zdrów, mój drogi. Masz oto klucz. Zgoda?

Byłem nędznikiem, czułem to, jednakowoż odparłem: dobrze.

Wyszła.

— No, i co? No, i co? — gorączkowo zapytała panienka.

— Ano nic — proszę pani. — Jeżeli mam być otwartym, to, entre-nous, tej jeszcze nocy, proszę pani, zabawiliśmy się niezo z panną C. w owym pokoiku panieńskim...

— Czy to hotel? — tyle tylko spytała mię panna C.

— Tak, hotel, ... — odparłem rozśmieszony.

Nad ranem, rzecz prosta, zostawiłem do panny A. list na stole, że pilne sprawy zmuszają mnie do opuszczenia natychmiast Wiednia, i że dziękuję jej za jej dowód prawdziwej ku mnie miłości, ale ujrzę ją kiedyindziej. I, dodałem, w pokoju spałem pysznie, ale nie sam — tak pewna śliczna osóbka.

Ta odpisała mi na to listem, doręczonym mi przez ekspresa na stacyi:

»Żegnam cię, mój drogi, a tak niewierny, ciesz się, że nietylko ja cię kocham...«

Skończyłem ... swoją bajeczkę, oczekując wymierzenia mi policzka.

Słuchaczka moja posmutniała, ale już za chwilę, rozjaśniwszy swą twarz, zarzuciła mi ręce na szyję i, tuląc się do mej piersi, mówiła szeptem:

— Kocham cię, mój drogi, nie ja li tylko, bo w miłości swej postępujesz jak prawdziwy mężczyzna...

Ta mnie istotnie kochała.

Tłóm. J. M.

Abdykacya cara.

Z pamiętników zamordowanego.

Jak donieśliśmy wczoraj, rozpoczyna »Izwiestia« publikacyę pamiętników cara. Podajemy tu pamiętną scenę abdykacyi w Pskowie:

Czwartek, dnia 15 marca 1917: Rano przybył R u s s k i j, z którym prowadziłem długą rozmowę. Przeczytał mi treść rozmowy, którą prowadził telefonicznie z R o d z i a n k ą. Wedle jego zdania byłoby ministerstwo złożone z posłów Dumy teraz bezsilne, ponieważ socyaliści, zorganizowani w Sowjecie robotniczym, sprzeciwiają się temu. M o j a a b d y k a c y a j e s t k o n i e c z n ą. Russkij podał tę rozmowę do głównej kwatery, a A l e k s e j e w podał ją dalej komendantom armii. O godz. ½1 w południe przyszły odpowiedzi. Streszczały się w tem, że d e c y z y a d o t e g o k r o k u j e s t k o n i e c z n ą celem ratowania Rosyi i utrzymania armii na froncie. Z g o d z i ł e m s i ę. Główna kwatera przedłoży mi tekst do manifestu abdykacyjnego. Wieczór przybyli z Petrogradu G u c z k o w i S i e c u l g i n, z którymi odbyłem naradę i wręczyłem im manifest przerobiony i podpisany. O godz. 1 w nocy wyjechałem z Pskowa z bolesnem uczuciem przeżytych chwil. Z d r a d a i t c h ó r s t w o i o s z u s t w o«.

Z DNIA.

Podróż hr. Lamezana po Galicyi. Szef krajowego urzędu gospodarczego, gen. hr. Lamezan udaje się dziś w piątek w podróż inspekcyjną po powiatach wschodnich. Podróż ta potrwa około 10 dni.

Ks. Lichnowsky traci prawa członka Izby panów. Berlin. (B. K.) Prez. Izby panów otrzymał od min. spraw wewn. zawiadomienie że uchwała Izby panów, uznająca postępowanie ks. Lichnowskiego za niezgodne z godnością członka Izby panów, otrzymała sankcyę cesarską. Ks. Lichnowsky traci wskutek tego prawa członka Izby panów.

Karol Humbert podejrzany o zdradę. Paryż. Komisarz rządowy przesłał wojskowemu gubernatorowi Paryża sprawozdanie, w którym zarzuca Karol. Humbertowi porozumiewanie się z nieprzyjacielem. Senatowi będzie przedłożony wniosek na odjęcie Humbertowi nietykalności parlamentarnej.

Rozsądek zwycięża. Donieśliśmy na tem miejscu o wniosku postawionym w angielskiej królewskiej akademii umiejętności o skreślenie z listy członków, uczonych pochodzących z krajów nieprzyjacielskich. Obecnie donoszą z Berna szw., że akademia królewska odrzuciła ten wniosek.

Samobójstwo generała Miszczenki. Sztokholm. »Priaskowski kraj« donosi: W Tomir-Chan-Schura odebrał sobie życie znany gen. kawal. Paweł M i s z c z e n k o, który się odznaczył w wojnach z Japonią i Niemcami. Po wybuchu rewolucyi uciekł do Tomir-Chan-Schura. Teraz zjawili się u niego czerwoni gwardziści i zażądali wydania broni. Gdy odmówił, oświadczyli, że jest aresztowanym wobec czego Miszczenko zastrzelił się.

Wybuch bomby na posiedzeniu Sowjetu. Sztokholm (Spóźnione) »Nasz Wiek« donosi, że na posiedzeniu rządu w wielkiej sali teatru moskiewskiego powstały dwie silne eksplozye po stronie loży carskiej. W sali wybuchła panika. Eksplozyę spowodował granatami ręcznymi czerwony gwardzista, który usprawiedliwiał się przypadkiem. Czerwony gwardzista i 10 osób zostało zranionych.

Suchomlinow umierający. Berlin. »Berl. Tagebl.« donosi z Sztokholmu: B. rosyjski minister wojny S u c h o m l i n o w ciężko zaniemógł po wyjściu z więzienia Piotra i Pawła, żyjąc w bardzo nędznych warunkach. Przeprowadzono go do szpitala, gdzie leży umierający.

MAŁY FEJLETON.

W szpitalu.

W jasnych salach szpitala, wśród gęsto rozstawionych łóżek, wśród wielkiego mnóstwa bujnej młodości, spotkałam się oko w oko ze szakalem, żerującym wśród bogatych niw życia.

Spotkałam ludzi wracających z dróg, które piły ich młodą, żyzną, gorącą krew.

Wśród tych sal spotkałam duże w trudzie życia zmężniałe dzieci, bawiące się kwiatami, rozradowane łakociami, widziałam, jak łowili igrające po łóżku promienie słoneczne.

Słyszałam ich szczery, głośny śmiech, widziałam ożywione, beztroskie oczy — cieszyli się życiem, które powróciło im dzień powszedni, ową ukochaną, utęsknioną codzienność.

— Ustała dla nich wrzawa i zgroza czyhającego na każdym kroku niebezpieczeństwa. Nie pędzeni na oślep na zniszczenie, nie mieszkali w glinianych, wilgotnych norach, nie pili zgniłej wody bagien, nie trawił ich głód — budzący najniższe popędy.

Nie krztusili się dymem zgliszcz, nie deptali po żywych jeszcze ciałach nie widzieli strumieni krwi, nie oddechali jej oszałamiającej woni, nie słyszeli śmiertelnych jęków, ni rzężenia agonii.

— Mieli dach nad głową, posłanie i jadło. Mieli książki, gazety, we dnie słońce, wieczorami lśnienie lamp.

Nie żałowali przelanej krwi, bolesnych ran, nie myśleli o jutrze, które uboższe będzie niżli wczoraj, o niemocy i stratach, utrudniających walkę o byt. Odpoczywali po wielkim trudzie, ciesząc się każdą drobnostką.

I odnaleźli prawdę, — której szata jak w bajce lśniła bogactwem barw....

Na polu walki, wśród bagien zatruwających życie i świętość duszy, wśród przepaści wchłaniającej nieskalane piękno ludzkiego ducha odnaleźli przedziwny klejnot:

— Świadomość, iż ci, przeciw którym podnieśli broń, ci, których kula groziła im w każdej chwili — byli jak oni ludźmi, jak oni cierpieli, męczyli się, jak oni tęsknili...

— Gdy minęło omdlenie z utraty krwi, gdy ranny oddalał się jeszcze z ciągle malejących błoni, uwoził ze sobą jak blade słońce zimowego ranka uczucie braterstwa dla przeciwległych okopów....

Cecylia Kuhmerker-Sirkesowa.

KRONIKA.

Kraków, 16 sierpnia.

Ograniczenia obrotu towarowego w Galicyi. Na przedstawienie wystosowane do Namiestnictwa, c. k. Urzędu gospodarczego we Lwowie w sprawie trudności, na jakie napotyka uprawniony handel przy transportach towarowych otrzymała krak. Izba handlowa następujące wyjaśnienie:

Wedle zawiadomienia Krajowego Urzędu gospodarczego ogłosiło c. k. Namiestnictwo obwieszczeniem z dnia 15. kwietnia 1918, zakaz wywozu z Galicyi wyjętych z wolnego obrotu środków żywności i przedmiotów zapotrzebowania oraz takich artykułów, co do których obrót jest ograniczony bez zezwolenia c. k. Namiestnictwa, krajowego Urzędu gospodarczego.

Wywóz tychże artykułów w obrębie Galicyi z jednego powiatu do drugiego uczyniono zawisłym od zezwolenia Władzy politycznej I. Instancyi. Zarządzenia te mają wedle wyjaśnienia Krajowego Urzędu gospodarczego jedynie tendencyę chronienia kraju, względnie pojedynczych powiatów od ogołocenia i nie naruszają bynajmniej interesów uprawnionego handlu obracającego się w grankach dozwolonych, które się w zupełności z interesami ogółu pokrywają, względnie pokrywać winny.

— **O poprawę bytu nauczycielstwa ludowego.** Związek nauczycielstwa ludowego komunikuje:

Wybrane na wiecu nauczycielstwa ludowego we Lwowie 21. z. m. prezydyum w osobach pp.: St. Nowaka i J. Strońskiego udało się w dniu 6. b. m. na audyencyę do marszałka kraj. Niezabitowskiego, a w dniu 7. bm. do wicepr. Rady szk. kraj. dra Zolla, celem wysłuchania odpowiedzi na postulaty nauczycielstwa lud., ustalone przez wiec.

Marszałek kraj. Niezabitowski oświadczył, iż sprawa dodatku drożyźnianego została pomyślnie załatwioną i w najbliższych dniach nastąpi wypłata 75 proc. dodatku, uchwalonego przez parlament, za czas od 1. stycznia br.

Co do żądania regulacyi płac i stabilizacyi sił prowizorycznych, Wydział kraj. nie jest kompetentnym do załatwienia tej sprawy: nadto nie rozporządza potrzebnymi funduszami. Co do zaopatrzenia nauczycielstwa w odzież, Wydział kraj. poprze wdrożoną już przez Radę szk. kraj. akcyę aprowizacyjną.

Podobnych wyjaśnień udzielił także wicepr. dr. Zoll, zaznaczając, iż na cele aprowizacyi nauczycielstwa skarb państwa udzielił 4 i pół miliona koron: Wydział kraj. przyrzekł dać przeszło milion koron. Rada szk. kraj. będzie się dalej starać, aby nauczycielstwu wypłacono także i resztę dodatku drożyźnianego (25 proc.).

Sprawę reklamacyi omawiało prezydyum wiecu z referentem Rady szk. p. Napadiewiczem, który przyrzekł, iż Rada szk. poprze życzenia nauczycielstwa u dotyczących czynników, aby sprawa była pomyślnie przeprowadzona.

— **Zastraszające skutki nędzy wojennej.** Z powodu z niezwykle ciężkich warunków życia, skutkiem zmory drożyzny, przygniatającej szerokie warstwy już nie tylko proletaryatu, ale i klas średnich, zauważyć można w naszem mieście objawy fatalnie przybierającej na rozmiarach nędzy moralnej. Oto w dzielnicach, gdzie głód i nędza są zjawiskiem stałem i powszechnem snują się całe falangi młodych ludzi obojga płci i żebrzą — chleba. Rozwielmożnienie się żebractwa i to wśród ludzi młodych, zdolnych do pracy jest tem dziwniejsze, że sposobności do uczciwego i dobrego zarobku jest dzisiaj więcej, niż kiedykolwiek. Ileżto fabryk i warsztatów stanęło z braku robotnika, ile instytucyi i zakładów prywatnych (zatem nie reklamujących!) poszukuje daremnie sił. Daremne zabiegi. Zdrowe, silne osobniki stronią dziś od pracy. Żebractwo jest lżejszym zarobkiem, bardziej popłaca.

Odpowiedź obywateli — na wyciągniętą po chleb dłoń jest różna — zależy ona od »dobrego« lub »złego« serca, od stałych lub mniej stałych zasad, od większego lub mniejszego nasilenia własnego głodu. Nie chcemy tutaj bynajmniej propagować systemu »wyrzucania za drzwi« żebraków. Jestto gest w wypadkach najmniej zasługującego na poparcie żebraka za brutalny i niewłaściwy. Wskazanem jest tylko naszem zdaniem skrupulatne odróżnienie żebraka »głodowego«, istotnego nędzarza od żebraka »dla sportu«, z wygody i lenistwa. Wobec prawdziwej nędzy — jak najwięcej serca! Wobec fałszywej i obłudnej — więcej rozumu! Wobec rozmiarów żebractwa stał się dzisiaj stosunek praktyczny do żebrzących osobników ważnym problemem indywidualnej kultury i taktu. Do tej kultury i inteligencyi osobniczej apelujemy, aby wzgląd na moralne skutki bezwzględnego popierania czy zasadniczego odmawiania prośbom ubogich i »ubogich« był dla proszonych dyrektywą s ł u s z n e g o postąpienia.

Żebractwo ogarnia dzisiaj sferę d z i e c i, a raczej rodziców, którzy dzieci na tę drogę pchają, którzy je wysyłają po zdobycie chleba przez wyciąganie rąk, którzy je uczą przeróżnych kłamstw — ich zdaniem najskuteczniejszych i celowych — spaczając ich młode dusze. Żebranina dzieci — to problem inny. Tu już opór z najsilniejszych pobudek zasadniczych poglądów, płynący słabszy — bo wszak — to dziecko — prosi o kawałek chleba.

Tylko rozszerzenie społecznej opieki nad dzieckiem rozrost organizacyi, dających dziecku chleb dla ciała i duszy, kolonii, półkolonii, ochron itd. zapobiedz może szerzeniu się demoralizacyi w dziecięcych duszach. Z dzieci — żebrzących powstają kieszonkowcy: z kieszonkowców włamywacze, w razie szczególnych zdolności — międzynarodowi. Tylko umiejętne wychowanie dzieci umniejszyć zdoła statystykę zbrodni i podnieść społeczeństwo na wyższy szczebel kultury moralnej.

— **Ogon — przy ogonku.** Onegdaj rozpoczęły niektóre trafiki sprzedaż drobniejszych ilości tytoniu.

Potężne »ogony« przed trafikami unaoczniały palaczom, że stał się cud... Paczka tytoniu jasnego, hercegowińskiego po kor. 1,80, zamiast kor. siedmiu — to oszałamiająca niespodzianka. Ale zdobyć tę paczkę — to próba cierpliwości i wytrwałości koń..yn dolnych.

To też słabi w nogach utworzyli wnet »ogon pochodny«, odgałęziający się od ogonu głównego w bok i kupowali od wychodzących z trafik ich »zdobycz« wojenną po paskarskich cenach. Skrut praktyczny manipulacyi paskarskiej, pasek »idealny« rozłożyny na płaszczyźnie.

Jeśli już mowa o ogonku to chcielibyśmy zwrócić uwagę na potworny w swych objawach »ogonek« mięsny. Setki tłoczących są kobiet i dzieci w paroksyzmie ciśnienia na drzwi wchodowe do jatki koszernego mięsa na Wolnicy, oto obraz, który uderza przechodnia. Stan ten wymaga sanacyi. Czy biedne ludziska muszą się tak męczyć i krwią i potem walczyć o każdy kęs?

— **Numerus clausus na wydziale medycznym uniwersytetu wiedeńskiego.** Dziekanat medyczny uniwersytetu wiedeńskiego podaje do wiadomości uchwałę kollegium profesorskiego, wedle której w półroczu zimowem 1918/19 nie będą przyjmowani, tylko wyjątkowo w b. ważnych wypadkach, abituryenci gimnazyów w Galicyi i polskich na Bukowinie.

Repertuar opery.

Piątek: teatr zamknięty.
Sobota: »Trubadur«
Niedziela: »Trubadur«.
Poniedziałek: Teatr zamknięty.
Wtorek: »Trubadur«.

Z GALICYI I KRÓLESTWA.

— **Ustalenie szkód wojennych w Galicyi wschodniej.** Namiestnictwo lwowskie donosi, że termin do **zameldowania szkód wojennych** w powiatach politycznych wsch. Galicyi (Bóbrka, Bohorodczany, Bodszerów, Brody, Brzeżany, Buczacz, Kamionka Strumiłowa, Kołomyja, Kossów, Nadwórna, Peczeniżyn, Podhajce, Przemyślany, Radziechów, Rohatyn, Skałat, Śniatyn, Sokal, Stanisławów, Tarnopol, Tłumacz, Trembowla, Zaleszczyki, Zbaraż, Zborów, Złoczów, Żółkiew) został przedłużony do końca grudnia 1918.

Warunki przyjęcia na politechnikę lwowską. Wpisy do politechniki rozpoczynają się 1-go i potrwają do 15 października. Nowowstępujący winien przedłożyć świadectwo dojrzałości z gimnazyum, szkół realnych lub handlowych, oraz świadectwo moralności w razie dłuższej przerwy po maturze, niż pół roku. O ile szkoły rosyjskie nie uzyskały jeszcze równouprawnienia w Austryi, słuchacze po tymczasowym wpisie wniosą podania do Ministerstwa, dołączając maturę wraz z wierzytelnem tłumaczeniem na język polski i niemiecki program ukończonej szkoły.

Po zezwoleniu składają egzamin z rysunków geometrycznych i odręcznych, do którego są przy politechnice kursa przygotowawcze w drugiej połowie września. Egzamin ten obowiązuje także i gimnazyalistów z Austryi, o ile nie wykażą się takiem świadectwem z rysunków z gimnazyum. Słuchacze z innych politechnik przedkładają prócz »indeksu« także świadectwo odejścia i program nauki: policzenie studyów i egzaminów zależy od ministerstwa. Kobiety nie mogą się wpisywać jako słuchaczki politechniki.

— **Deputacya żydowskich nauczycieli u ministra oświaty.** Galicyjska rada szkolna krajowa interpretowała wprowadzoną po długiej walce w życie pragmatykę służbową w ten sposób, że poprostu uważała żydowskich nauczycieli religii jako nieobjętych tą ustawą. Deputacya tych nauczycieli udaje się w następnych dniach do Wiednia, gdzie, prowadzona przez posła R e i z e s a, przedłoży swe żądania ministrowi oświaty. Nauczyciele żydowscy, mający pewne specyalne życzenia, lub materyał faktyczny, podać go zechcą do wiadomości prof. dr. S e i d m a n n a, Lwów, ul. Brajerowska 8.

Wakacye w szkołach żydowskich. K. K. Ministerstwo W. R. i O. P. ogłosiło rozporządzenie tej treści: 1. W. szkołach średnich, przeznaczonych wyłącznie dla dzieci wyznania mojżeszowego wolne są od wszelkich zajęć, oprócz sobót, ogólnych feryi Bożego Narodzenia ogólnych feryi letnich, także następujące dni świąteczne: a) wigilia i żyd. Nowy Rok (Rosz-Haszana) 3 dni b) wigilia i Dzień Sądny (Jom-Kipur) 2 dni c) 2 pierwsze i 3 ostatnie dni świąt Szałasów (Sukos) 5 dni d) pierwszy dzień Chanuki 1 dzień e) dzień święta Purym 1 dzień f) 2 pierwsze i dwa ostatnie dni świąt Paschy, o ile nie przypadają na ogólne ferye Wielkanocne 4 dni g) dzień święta Wiosny (Lag-Boomer) 1 dzień h) święto Szewuos 2 dni. 2. Dzieci wyznania mojżeszowego uczęszczające do szkół średnich ogólnych mogą do szkoły nie przychodzić w następujące żydowskie dni świąteczne a) żyd. Nowy Rok (Rosz-Haszana) 2 dni b) dzień Sądny (Jom-Kipur) 1 dzień c) 2 pierwsze i 2 ostatnie dni świąt Paschy o ile nie przypadają na ogólne ferye Wielkanocne 1 dni e) święto Szewuos 2 dni.

— **Zatruło kiełbasą.** W Żurawicy koło Przemyśla zatruło się 12 żołnierzy wskutek spożywania kiełbasy. Dwóch już umarło, jeden jest umierający. Wdrożono surowe śledztwo.

Tajne Gorzelnie we Lwowie. Ze Lwowa donoszą: Straż skarbowa wykryła przy ul. Łokietka tajną gorzelnię. Jestto już czwarta z urzędu wykryta tajna gorzelnia.

Odczyt Przybyszewskiego we Lwowie. Przybyszewski, który bawi obecnie we Lwowie, wygłosi w następnych dniach na zaproszenie Tow. sztuk pięknych, odczyt o nowych kierunkach w sztuce i poezyi.

Termin wstrzymania eksmisyi w Król. Polsk. przedłużony. »Monitor Polski« ogłasza w dziale urzędowym rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w przedmiocie przedłużenia terminu wstrzymania eksmisyi, wydane na podstawie ustawy Rady Regencyjnej, upoważniającej go do wydania takiego rozporządzenia. Brzmi ono: Na mocy art. 21 ustawy o Radzie Stanu Królestwa Polskiego z dnia 4 lutego 1918 roku Nr. 2 Dz. Praw. poz. 2 i w wykonaniu ustawy o przedłużeniu terminu wstrzymania eksmisyi lokatorów z dnia 9 sierpnia 1918 roku zarządzam przedłużenie do dnia 15 września 1918 roku terminu wstrzymania wykonania wyroków sądowych i aktów z klauzulą egzekucyjną w sprawach o eksmisye lokatorów z lokali, objętych ustawą z dnia 15 lipca 1918 roku, ogłoszoną w Nr. 8 Dz. Praw. pod poz. 17.

Niniejsze przedłużenie traci moc z chwilą wcześniejszego wejścia w życie ustawy tymczasowej o ochronie lokatorów.

Minister Sprawiedliwości: w z. J. Światopełk Zawadzki.

Warszawa, dnia 9. sierpnia 1918 roku.

Królewsko-Polski urząd pośrednictwa pracy i opieki nad wychodźcami w Lublinie posiada w swej ewidencyi adresy licznych pracowników z różnych zawodów, którzy poszukują posad w Galicyi. A więc: profesorowie, praktykanci rolni, lasowi, buchhalterzy, elektrotechnicy, maszyniści, ślusarze, stolarze, itd. Po adresy osób tych zgłaszać się należy do Urzędu w Lublinie, ul. Żmigrodzka liczba 5.

Szkołom średnim w Królestwie Polskiem przyznało polskie ministerstwo oświaty tytuł: »królewsko-polskie.«

— **Referenci żydowscy w województwach.** Z Warszawy donoszą, że przy każdem z 15 województw, na które podzielone będą obecne gubernie Królestwa Polskiego, mają być specyalni urzędnicy do spraw żydowskich.

Radom, w sierpniu.

Piękna myśl powstała w pewnej grupie, żywiej odczuwającej niedolę tych dzieci, które wychowane w brudnych i ciemnych zaułkach nie znają słońca. I dlatego dobroczyńcami byli ci, którzy urządzili kolonie letnie dla dzieci bez słońca żyjących, dając im możność przebywania na wsi w zdrowem i czystem powietrzu. Dzięki inicyatywie pań: Bocheńkowej, Mittelstaedtowej, Kohlnerowej, Klaczkinowej i p. Bocheńka wysłano 20 chłopców ze szkółki T-wa »kultury i Oświaty wśród Żydów ziemi Radomskiej do Kazimierza nad Wisłą, gdzie ich umieszczono w bezinteresownie na ten cel, ofiarowanej willi p. Lewina z Radomia. Willę odnowiono, przystosowano do użytku, zaangażowano jako kierowniczkę p-nnę Harmannównę, która się wywiązała ze swego zadania znakomicie.

Chłopcy bawili wyżej miesiąca, i powrócili świeżo, zdrowo z tej pierwszej wycieczki, prosząc jednocześnie, by niezapomniano o nich w przyszłym roku. W celu uzyskania środków finansowych urządzono przedstawienie w teatrzyku »Miraż«, które przyniosło czystego zysku 1485 kor., w mieście zebrano z dobrowolnych ofiar 5150 kor. — razem 6635 kor. Inicyatorom należy się serdeczne podziękowanie za ich czyn prawdziwie obywatelski. Mamy nadzieję, że w przyszłym roku uda się humanitarną akcyę tę przeprowadzić w szerszym zakresie. Tutejszy przemysłowiec p. M. Den, widząc owocną w tym kierunku działalność, zaofiarował na ten cel 5000 koron.

Z chwilą, gdy aprowizacya przeszła w ręce miasta (trzech radnych, trzech zastępców, między którymi znajduje się przedst. Żydzi rad. Bocheńek i zastępca p. N. Frenkiel) praca idzie normalnie. Miasto podzielone jest na 24 dzielnic. Każda dzielnica ma 2 piekarnie, sklep mączny i naftowy, dzięki czemu nie znamy »ogonków«. Komisye cieszą się ogólnem zaufaniem. Radni żydowscy przeprowadzili rezolucyę w Radzie Miejskiej, że przy objęciu posad winna być brana kwalifikacye a nie poszkodzenie danego kandydata pod uwagę wskutek tego pracuje obecnie kilku urzędników (Żydów) w Aprow. miejsk. Kierownik Aprow. p. dyr. Neumark swą toleranyą, energią i znajomością rzeczy zjednał sobie sympatye ogółu tutejszej ludności.

Dotychczas niemamy taksy na mięso »koszerne« — a nasi p. rzeźnicy bez litości zdzierają z nas skórę — wobec tego przedst. żyd. z Aprow. p. B. czyni starania u odnośnych władz o ustalenie taksy, co umożliwi i mniej zamożnym zakupno mięsa.

Na posiedzeniu Rady Miejsk. z d. 6 bm. zwrócono się do tejże, o wyznaczenie 12 ławników do K. P. wyższ. sądu Apelacyjnego. W skład tych 12-tu wchodzi 3. żydów pp. Samuel Adler, Mendel Tencer i Oskar Pomper.

W dn. 12 i 13 b. m. bawił w mieście naszem p. Rabin J. L. Złotnik z Gombina, i wygłosił odczyt w Synagodze i w sali b. gimn. męsk. na temat: »Co czynimy dla Palestyny«. W tymże czasie odbyła się konferencya p. Rabina z zamożniejszymi obywatelami w celu poparcia akcyi kolonii Żydów polskich w Palestynie im. Dra. I. Czlenowa.

Na zebraniu w dn. 3. b. m. miejscowe org. Syonist. i kulturalne podniosły jednomyślny protest przeciw taktyce p. Moszka Pieprza (Pfeffera).

Obecnie bawi u nas operetka H. Czarneckiego, która już sobie zdobyła uznanie podczas zeszłorocznego pobytu. Nie mniejsze zainteresowanie i sympatyę obudził zespół artystów i artystek, dobrze znanych Radomiowi, dowodem czego jest codziennie po brzegi wypełniona sala.

Również zaszczyciła nas jednym występem gościnnym znana artystka teatru lwowskiego pani Siemaszkowa, wystawiwszy znaną sztukę »Dwa blicas«.

»Nowy Dziennik« zyskuje z każdym dniem coraz to więcej Sympatyków ze wszystkich sfer i jest chętnie czytanym na naszym gruncie.

R. R.

ZE SWIATA.

Podwyższenie cen tytoniu. »Fremdenblatt« donosi na podstawie informacyi, zaciągniętych w ministerstwie skarbu, że w niedalekiej przyszłości spodziewać się należy ponownego podwyższenia cen tytoniu i cygar. Stanie się to ze względu na olbrzymie koszta produkcyi, oraz okoliczność, że z powodu niewystarczających wobec wysokiej konsumcyi zapasów państwowych, wielkie ilości tytoniu sprowadzać się musi z granicy, po cenach nadmiernie wysokich, wywołanych drożyzną tytoniu w ogóle i złym kursem waluty austryackiej na rynkach zagranicznych.

Termin ewentualnego podwyższenia cen nie jest jeszcze ustalony, gdyż dotychczas nie wpłynął w tej mierze formalny wniosek do ministeryum skarbu, jak również nie przyszło jeszcze do niezbędnie zresztą koniecznego porozumienia w tej sprawie z Węgrami.

Inne natomiast dzienniki wiedeńskie stanowczo zaprzeczają możliwości ponownego podwyższenia w Austryi cen tytoniu i cygar.

Nędza w Galilei i Samaryi. Kopenhaskie biuro syonistyczne donosi z Galilei i Samaryi, że panuje tam okropna nędza. Epidemie ciągle się rozszerzają, szczególnie w Tyberyadzie. Pomoc jest konieczna.

Kierownikiem Urzędu palestyńskiego w Jerozolimie zamianowany został w porozumieniu z Komisyą palestyńską, literat Markus Kahan, który już przybył do Jerozolimy i objął urzędowanie.

DZIAŁ GOSPODARCZY.

Zakres działania i skład wojennych organizacyi gospodarczych.

Dokończenie.

5. **Metale** należą do zakresu działania kilku organizacyi wojennych. Centrala metali (Spółka akcyjna), powstała z inicyatywy austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu dnia 21. listopada 1914, ma na celu nabywanie, rozdział i zużytkowanie nieszlachetnych metali i aliażów dla potrzeb wojskowych. Na czele tej centrali, mającej siedzibę w Wiedniu, stoją: Ludwik Neurath, prez., Inż. Ryszard Pollak i Franciszek Reissig, wiceprez., Fryd. Alfred Klara, Inż. Edwin Seligmann i dr. Rudolf Fürth dyrekcya. Obok specyalnej centralnej komisyi rekwizycyjnej, stanowiącej organ doradczy i wykonawczy Ministerstwa obrony krajowej i urzędującej w Ministerstwie wojny tudzież komisyi odbiorczych (w Wiedniu, Pradze, Gracu i Salzburgu), ktyrych zadaniem jest badanie, ocena i odbiór materyałów metalowych, mających służyć celom wojennym, istnieje komisya dla starego żelaza, która w myśl rozp. min. z 5. stycznia 1916 stara się o zaspokojenie zapotrzebowania starego żelaza do przeróbki, o odpowiedni rozdział między przedsiębiorstwa przerabiające i komisya w Ministerstwie wojny, zajmująca się na podstawie rozp. min. z 31. stycznia 1917 regulowaniem obrotu rozmaitych rodzajów materyałów żelaznych. Nadto zorganizowano rozp. min. z 31. stycznia 1917 związek wojenny odlewni żelaza, związek przymusowy o charakterze głównie administracyjnym, mający w szczególności także za zadanie zaopatrywanie odlewni w żelazo lane i w ogóle w leczną, rozdział tych materyałów między członków związku i t. p. Na czele związku, mający siedzibę w Wiedniu, III., Ungargasse 4, stoją jako prezydent Hans Pauker, jako wiceprez. dr. inż. Emil Kolben i Artur Neumann i jako sekretarz Dr. Hans Zimmermann.

Prócz tych organizacyi ogólnych przemysłu metalowego istnieją jeszcze specyalne organizacye poszczególnych gałęzi przemysłu wzgl. handlu metalowego jak związek gospodarczy przemysłowców automobilowych, towarzystwo austryackich fabryk wagonów (Wiedeń I. Seilerstätte 5, kierownictwo: firma Ringhoffer Praga i firma Nesseldorfska fabryka wagonów Wiedeń), wydział fachowy handlarzy metalów (Wiedeń IV. Schwarzenbergplatz 16, zorganizowany w marcu br. Kierownictwo: Adalbert Bergmann. Dr. Szombaty), organizacya handlu starem żelazem (Wiedeń I., Wipplingerstr. 24).

Wymienione wyżej organizacye gospodarcze wojenne omówiliśmy głównie także z tego względu, że prawdopodobnie powołane będą w części do współdziałania przy demobilizacyi rzeczowej, do której zorganizowania czynią się już poważne przygotowania i która dla naszego kraju ma bardzo wielkie znaczenie.

Istnieją wszakże dość liczne jeszcze wojenne organizacye gospodarcze na innych polach. Z pośród nich zasługują przynajmniej na szczególną wzmiankę ze względu na interesy naszego kraju następujące centrale względnie związki gospodarcze lub wojenne: centrala spirytusowa (Wiedeń IX. Liechtensteinstrasse 53/57) z ekspozyturą we Lwowie powołana w myśl rozporządzenia min. z 8. listopada 1915 do regulowania obrotu opodatkowanym spirytusem, do zakupna i do rozdziału spirytusu dla rafineryi i do pokrywania zapotrzebowania spirytusu rektyfikowanego i denaturowanego, wojenny związek gospodarczy przemysłu drożdży prasowanych, powstały w roku 1916, centrala browarnicza z oddziałem galicyjskim (w Wiedniu I, Neuer Markt 14), związek gospodarczy wojenny przemysłu suszenia kartofli, podobny związek przemysłu wyrobu krochmalu kartoflanego, utworzony świeżo związek gospodarczy przemysłu ceglarskiego, który jak wiadomo wywołał silną opozycyę w interesowanych kołach galicyjskiego przemysłu ceramicznego w Krakowie z powodu, że może krępować całą akcyę odbudowy kraju; w końcu szereg organizacyi handlowych jak wydział fachowy handlarzy chmielu, wydział fachowy handlarzy artykułów technicznych, związek wojenny handlu koniczyną czerwoną, wydział fachowy dla handlu płodami rolnymi i wyrobami młynarskimi, przyczem o takich organizacyach jak zakład wojenny obrotu zbożem, centrala bydła, centrala zakupna (»Oezeg«) jako powszechnie znanych nie wspominamy.

k. s.

Jarmark jesienny w Lipsku. Wedle zawiadomienia zarządu jarmarków w Lipsku, odbędzie się tegoroczny jarmark jesienny w czasie od 25 do 31 sierpnia.

Prospekty jakoteż objaśnienia otrzymać mogą osoby interesowane w biurze Izby handlowej i przemysłowej.

Odszkodowania za rekwizycye wojskowe w Rumunii. Ze względu na zamierzoną likwidacyę czynności Zarządu wojskowego w Rumunii postanowiono, iż już obecnie zgłaszać można pretensye o odszkodowanie za własności i urządzenia wszelkiego rodzaju, zarekwirowane przez Zarząd wojskowy.

Zasadnicze odszkodowanie obliczone będzie według różnicy, wynikającej z wartości towarów w czasie rekwizycyi oraz wartości w czasie zwrotu.

Wchodzi tu w rachubę przedewszystkiem zajęcie prywatnych warsztatów, fabryk i t. p.

Osoby interesowane zechcą zgłosić swe pretensye do Biura dla ochrony własności obywateli austryackich zagranicą (Schutzstelle für österreichische Vermögen im Ausland) w Wiedniu (I. Stubenring 8—10) z powołaniem się na liczbę S S 2255/K.

Giełda.

Giełda wiedeńska i budapeszteńska zamknięta z powodu święta.

Giełda berlińska. Berlin, 15. sierpnia. W dzisiejszym obrocie panowało jak i wczoraj stałe usposobienie. Do ożywionych obrotów przyszło wprawdzie w pojedynczych wartościach, ruch kursów wykazywał jednak w największej ilości wypadków tendencyę zwyżkową. Szczególne zainteresowanie budziły papiery górno-śląskie. Także akcye Bochum poszły nieco w górę, tak samo papiery żeglugi. Następnie poprawiły się papiery farbiarń, jak Badeńskie i Elberfelder-Fahrwerke. Natomiast straciły znaczną część swej wczorajszej podwyżki akcye metalowe reńskie wskutek zdementowania znanych pogłosek o zamierzonej fuzyi. Z papierów lokacyjnych był popyt za 5 proc. meksykańską pożyczką kolejową i 3 proc. pożyczką prowincyi Buenos Aires. Pożyczki niemieckie stały nadal mocno.

„NOWY DZIENNIK“ można nabywać we wszystkich trafikach i na wszystkich dworcach kolejowych.

Ogłoszenia.

TYLKO
dla hurtownych odbiorców

dostarczam nakrycia stołowe, łyżki i łyżeczki, noże kuchenne i kieszonkowe, nożyczki, brzytwy, przyrządy do golenia, kuchenki spirytusowe, naftowe i gazowe, »Juwel i Norma«, aparaty do lutowania, towary skórzano-galanteryjne, młynki do mielenia kawy, imitacye skóry w portfelach, papilaresach, portmonetkach itd. itd. — pierwszorzędnego wyrobu.

Zapytania zwracać należy do Maxa Sperbera w Prościejowie (Prossnitz), Morawy.

Niniejszem mamy zaszczyt donieść Szanownej P. T. Publiczności, iż nasz

Zakład krawiecki męski i damski
przeniesiony został z ul. Grodzkiej l. 21 na
ulicę Floryańską 35 I. p.
Dziękując za dotychczasowe zaufanie prosimy o dalsze względy i kreślimy
Z poważaniem
BRACIA GISSER

Nowo otwarty
Zakład dentystyczno-techniczny M. Willenza, Rzeszów, Zamkowa 4. II. piętro wykonuje sztuczne zęby w kauczuku i złocie.
Pacyentów z prowincyi załatwia się w jednym dniu.

PIERWSZA
FABRYKA WĘDLIN
KOSZERNYCH
A. S. SPIRY
KRAKOW UL. KRAKOWSKA 5.
poleca przedwojennej jakości kiełbasę: salami cielęcą, węgierską, paryską, weroneską, pasztetową i t. d.; szynkę: wołową, cielęcą i westfalską; mostek wołowy i ozór wędzony po przystępnych cenach, hurtownie i częściowo.

Adolf Rose
Kraków
Fabryka likierów
poleca likiery
własnego wyrobu.

Używajcie jedynie nieszkodliwej farby do materyi
„PALATYN“
wyrobu Doroszowa, Szulza i Rossnera, wszędzie do nabycia. Główna sprzedaż: Dom Eksportowo-handlowy
M. i B. WEISBERGER, Kraków,
ul. 5. Listopada l. 10. Tel. 3038, poleca także pasty do obuwia. Tylko dla odsprzedawców.

Płacę
za stare lub połamane płyty gramofonowe czyli pathefonowe 5 K za kg. ewent. wymieniam za 7 szt. starych jedną nową płytę wedle wyboru. Leopold HUTTRER, Kraków, ul. Grodzka l. 43.

SKŁAD FUTER
i pracownia kuśnierska
Pinkas Halpern
Kraków, Grodzka 21 I p.
Wybór i przeróbka po umiarkowanych cenach.

„LUX“
KRAKÓW,
pl. Dominikański L. 2
(róg Stolarskiej) Tel. 2216.
Skład przyborów do światła elektr. i dzwonków elektrycznych.

[illegible]

C. S.
Nie miałem dotychczas żadnej wiadomości. Oczekuję jej z niecierpliwością.
Twój C.

PIERWSZY DOM EKSPORTOWY
SZCZOTEK i PENDZLI
BRACIA REICH
KRAKOW, WOLNICA L. 14

Towary galanteryjne, pończoszki, przybory do krawieczyzny dla hurtownej sprzedaży poleca
M. Horowitz, Kraków, Dietlowska 46.

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Drukarnia: »Austryacki nakład gazet« pod zarządem J. Stollego w Przywosie.